

Nie zwalniają tempa

Data publikacji: 23.10.2022 10:30

Piłkarze z Iskrzyczyna odnieśli czwarte zwycięstwo z rzędu w skoczowskiej A klasie, pokonując Olzę Pogwizdów w sobotnie popołudnie. – Troszeczkę obawiałem się tego spotkania, bo to nie są łatwe mecze – przyznał Tomasz Matuszek, szkoleniowiec Iskry.

□
Kluczowa okazała się już 3. minuta, bo Iskra szybko otworzyła wynik spotkania za sprawą Dawida Waliczka. - **Fajnie, że szybko strzeliliśmy bramkę, bo to był klucz do wygranej. Spotkanie mieliśmy pod kontrolą. Co prawda, mogliśmy strzelić więcej bramek, ale i tak jestem zadowolony z wyniku** – przyznał Tomasz Matuszek, szkoleniowiec Iskry. Goście jeszcze do przerwy zdołali dwukrotnie pokonać defensywę Olzy, a po zmianie stron obie drużyny zanotowały po jednym trafieniu.

- **W obecnej edycji skoczowskiej A klasy poziom jest wyrównany - nie pamiętam takiego sezonu, w którym z każdym trzeba się namęczyć, żeby wygrać. Nie ma łatwych meczów. Troszeczkę obawiałem się tego spotkania, bo Olza wygrała przed tygodniem z Pruchną (3:0), a męczyły się tutaj czołowe drużyny, jak Hażlach czy Golezów** – dodał trener Iskrzyczyna.

Iskra zamyka czołową „3” w ligowej tabeli, a na koncie ma już osiem zwycięstw. - **Cały czas budujemy drużynę. Jestem już ponad dwa lata w Iskrzyczynie i co rundę staramy się wzmacniać zespół. Przychodzi kilku chłopaków, ale z drugiej strony nie chcemy, żeby zatracił się charakter drużyny – trzon tworzą chłopcy z Iskrzyczyna. Ubiegły sezon zakończyliśmy na 8. miejscu, co było najlepszym wynikiem w historii klubu, a obecnie zamykamy czołową „3”. Zakładaliśmy, aby być w TOP5, ale wiem, że drużynę stać na więcej. Czy stać nas na awans? Zobaczymy. Nie mamy ciśnienia, aby awansować, a 3. miejsce na zakończenie sezonu, to byłby dla nas sukces** – podsumował Tomasz Matuszek.

- [Olza Pogwizdów - Iskra Iskrzyczyn 1:4 \(FOTOREPORTAŻ\)](#)